



Sygn. akt II CSK 792/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 października 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jacek Grela (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Marcin Krajewski

SSN Kamil Zaradkiewicz

w sprawie z powództwa T. N.

przeciwko R. K.

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 30 października 2020 r.,

skargi kasacyjnej powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w S.

z dnia 4 lipca 2018 r., sygn. akt I Ca (...),

1. oddala skargę kasacyjną;

**2. zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 4050
(cztery tysiące pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów
postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 7 marca 2018 r. Sąd Rejonowy w W. zobowiązał pozwanego R. K. do złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu na rzecz powódki T. N. udziału $\frac{1}{2}$ we współwłasności nieruchomości znajdującej się w W., oznaczonej numerem działki (...) o powierzchni 0,1508 ha, objętej księgą wieczystą prowadzoną przez Sąd Rejonowy w W. V Wydział Ksiąg Wieczystych pod numerem (...).

Wyrokiem z 4 lipca 2018 r. Sąd Okręgowy w S. zmienił wyrok Sądu Rejonowego w ten sposób, że powództwo oddalił.

W sprawie zostało ustalone, że umową z 4 czerwca 2005 r. powódka dokonała darowizny niezabudowanej nieruchomości znajdującej się w W., oznaczonej numerem działki (...) o powierzchni 0,1508 ha, na rzecz małżonków M. i R. K., którzy wybudowali na niej dom jednorodzinny. Ich małżeństwo zostało rozwiązane przez rozwód z dniem 16 czerwca 2016 r.

Od 2008 r. stosunki między stronami, które wcześniej były dobre, pogorszyły się. Pozwany przyjeżdżając do swojego domu znajdującego się w bezpośrednim sąsiedztwie domu powódki, ignorował ją, nie angażował się w prace w obejściu przy swoim domu. Synowie pozwanego przywożeni byli do powódki na okres ferii i wakacji oraz w czasie wolnym od zajęć szkolnych. W czasie wakacji w 2014 r. pozwany przyjechał ze swoją matką I. K. odwiedzić synów, którzy przebywali u powódki. W czasie kolejnej wizyty doszło do kłótni między stronami i do interwencji policji.

Około 5-6 lat przed wytoczeniem powództwa pozwany, w mieszkaniu w C., w obecności R. S., która pomagała M. K. w pracach domowych, odmówił żonie wyjazdu do W. wyrażając się o powódce słowami wulgarnymi. Podczas wspólnego pobytu w W. opuścił dom, kiedy przyszła powódka. Parę lat wcześniej miał również miejsce incydent, podczas którego powódka została postrzelona z wiatrówki, z której strzelał pozwany ze swoim bratem. W latach 2010 - 2014 pozwany w obecności żony i synów, w mieszkaniu w C., wypowiadał się obraźliwie o powódce i o jej synu.

W dniu 21 lipca 2015 r. doszło do kłótni między stronami. Miała miejsce interwencja policji z inicjatywy powódki i jej córki. W tym dniu w obecności powódki

i jej syna księdza P. N., pozwany pomógł M. K. o złożenie do prokuratury doniesienia o popełnieniu przez księdza P. N. przestępstwa z art. 200 § 1 k.k.

Pozwany złożył zawiadomienie w Prokuraturze Rejonowej w C. o popełnieniu przez syna powódki księdza P. N. przestępstwa z art. 200 § 1 k.k. na szkodę M. i P. K.. Postanowieniem z 29 września 2015 r. odmówiono wszczęcia śledztwa w sprawie 1 Ds. (...) wobec ustalenia, iż czynu nie popełniono. W dniu 11 września 2017 r. pozwany zawarł z M. K. ugodę w sprawie II K (...) Sądu Rejonowego w W., w której oświadczył, iż w lipcu 2015 r. naruszył dobra osobiste byłej żony w ten sposób, iż w obecności jej matki i brata pomógł ją o złożenie doniesienia do prokuratury o popełnieniu przez jej brata P. N. przestępstwa z art. 200 § 1 k.k. W ugodzie pozwany przeprosił M. K. oraz wszystkich członków jej rodziny, których swoim zachowaniem, stanowiącym przedmiot w sprawie II K (...), obraził lub posądził o niegodne działanie. Pozwany przekazał telefonicznie proboszczowi parafii, w której pracował syn powódki, oraz Kurii Archidiecezji (...) informacje o swoich podejrzaniach wobec syna powódki o popełnienie przestępstwa z art. 200 § 1 k.k.

W dniu 11 października 2016 r. pozwany zawarł z firmą A. Spółką jawną z siedzibą w C. warunkową umowę sprzedaży za kwotę 60 000,00 zł udziału 1/2 w spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu mieszkalnego, znajdującego się w C. przy ulicy B. pod warunkiem, że M. K. nie wykona prawa pierwokupu. M. K. wezwana została pismem notariusza z 11 października 2016 r. do złożenia oświadczenia w terminie 30 dni o skorzystaniu lub rezygnacji z prawa pierwokupu. M. K. skorzystała z tego prawa i w wyznaczonym terminie zapłaciła pozwanemu 60 000,00 zł za udział w mieszkaniu, korzystając przy tym z pomocy powódki.

Wyrokiem z 7 września 2017 r., II K (...), Sąd Rejonowy w C. uniewinnił pozwanego od zarzucanego mu uporczywego nękania M. K. oraz synów M. i P. K. oraz umorzył postępowanie w sprawie naruszenia nietykalności cielesnej tych osób.

Pismem z 6 lipca 2016 r. powódka odwołała darowiznę nieruchomości uczynioną na rzecz pozwanego z uwagi na rażącą niewdzięczność, polegającą na nagannym i aroganckim zachowaniu się w stosunku do niej, wielokrotnym znieważaniu słowami uznanymi za wulgarne i wielokrotnym kierowaniu w stosunku do niej gróźb karalnych.

Sąd Okręgowy uznał, że przyczyną odwołania darowizny nie mogą być okoliczności, które nie zostały wskazane w oświadczeniu złożonym obdarowanemu na piśmie zgodnie z art. 900 k.c. W procesie o zwrot przedmiotu darowizny, z uwagi na jej skuteczne odwołanie z powodu rażącej niewdzięczności obdarowanego, sąd z natury rzeczy ogranicza się wyłącznie do badania, czy zaszły okoliczności, wskazane przez darczyńcę w oświadczeniu, o jakim mowa w przepisie art. 900 k.c.

Sąd drugiej instancji zgodził się z Sądem Rejonowym, że okoliczności powołane przez powódkę w piśmie z 6 lipca 2016 roku, jako dotyczące zachowań pozwanego, miały miejsce kilka lat przed wytoczeniem powództwa i przez to nie mogły legitymować powódki do skutecznego odwołania darowizny, gdyż nie mieściły się w okresie jednego roku poprzedzającego złożenie oświadczenia o jej odwołaniu.

Odnosząc się do kłótni stron z 21 lipca 2015 r., Sąd Okręgowy zaakcentował, że od 2014 r. pomiędzy pozwanym a córką powódki zawisła sprawa o rozwód, która 30 września 2015 r. zakończyła się przed Sądem Okręgowym w Katowicach nieprawomocnym orzeczeniem. Przeciwno pozwanemu kierowane były przez żonę liczne oskarżenia, które w ocenie organów ścigania nie skutkowały postawieniem mu zarzutów, a dochodzenie prowadzone z jej zawiadomienia o przestępstwie znęcania się psychicznego i fizycznego w okresie od końca 2009 r. do marca 2014 r., uporczywego nękania od 31 maja 2014 r. do października 2014 r., w sprawie I Ds. (...), zostało umorzone.

Na nieruchomości objętej darowizną pozwany wraz z żoną wybudowali dom, który nie stanowił ich centrum życiowego, gdyż zamieszkiwali na stałe w innym miejscu, a który jest przedmiotem aktualnie zawieszanej sprawy o podział majątku dorobkowego. Według pozwanego dom został wybudowany ze wspólnych środków byłych małżonków, natomiast w ocenie powódki wyłącznie jej córka ponosiła koszty jego budowy. Zdaniem powódki, w lipcu 2015 r. udała się ona do tego domu i między nią a pozwanym doszło do wymiany słów, które uznaje ona za obraźliwe, a których wypowiedzianiu pozwany zaprzecza. Nie było osób trzecich przy tej rozmowie. Zarówno córka powódki, jak i syn powódki, którzy składali zeznania w sprawie, przebieg tego zdarzenia znają z opowieści matki. W ocenie Sądu Okręgowego, zdarzeniu temu nie można przypisać cech rażącej niewdzięczności.

Sąd drugiej instancji wskazał, że w piśmie z 6 lipca 2016 r. powódka nie powoływała się natomiast na bezpodstawne zgłoszenie przez pozwanego zawiadomienia o możliwości popełnienia na szkodę jego małoletnich synów przestępstwa z art. 200 § 1 k.k. przez P. N., choć miała o tym wiedzę od maja 2015 r. Śledztwo wszczęte w tej sprawie przez Prokuraturę Rejonową w C., za numerem 1 Ds. (...), zostało umorzone 29 września 2015 r. Z uzasadnienia postanowienia wynika, że Prokuratura Rejonowa w C., w sprawie 1 Ds.(...), prowadziła także śledztwo o molestowanie seksualne synów, w którym pozwany został wskazany jako potencjalny sprawca. W toku tego postępowania pozwany wyjaśniał, że skoro jego żona twierdzi, że dzieci są podmiotami przestępstwa seksualnego, a on tego nie zrobił, to w tej sytuacji zwrócił się do organów ścigania o ustalenie, czy i kto molestuje jego dzieci. Wskazał osobę brata żony, gdyż był on jedynym dorosłym mężczyzną, z którym dzieci miały kontakt.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na datę zawarcia przez pozwanego warunkowej umowy sprzedaży udziału w spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu, położonym w C., w którym pozwany wraz z byłą żoną zamieszkiwał. Czynność została dokonana 11 października 2016 r. Czynność ta została dokonana po złożeniu przez powódkę 6 lipca 2016 r. oświadczenia o odwołaniu darowizny, a więc jako czynność następcza, nie mogła stanowić powodu odwołania darowizny.

Powódka nie występowała z kolejnymi oświadczeniami o odwołaniu darowizny ani też z innymi pozwami opartymi na oświadczeniu, które Sąd Rejonowy uznał za świadczące o rażącej niewdzięczności pozwanego. W aktach sprawy brak jest oświadczenia powódki na piśmie o odwołaniu darowizny z powodu złożenia przez pozwanego przeciwko jej synowi zawiadomienia o przestępstwie z art. 200 k.k., zawiadomienia o tym fakcie proboszcza Parafii, w której jej syn pracował, jak również Kurii Archidiecezji (...), czy też faktu warunkowej sprzedaży przysługującego mu udziału w lokalu firmie, określanej przez powódkę, jako windykacyjna. Okoliczności te nie mogły zatem stanowić podstawy uznania oświadczenia powódki z 6 lipca 2016 r. za skuteczne odwołanie darowizny, rodzące po stronie pozwanego obowiązek zwrotnego przeniesienia własności.

W ocenie Sądu Okręgowego, żadnemu z zachowań pozwanego, na którym oparte zostało błędne rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji, nie można

przypisać cech rażącej niewdzięczności w rozumieniu art. 898 § 1 k.c. Postawa pozwanego warunkowana była istniejącym konfliktem małżeńskim, który nie był skierowany na wyrządzenie darczyńcy krzywdy. Zarówno żona pozwanego, jak i powódka, identyfikująca się z córką w jej odczuciach, czynnie uczestniczyły w tworzeniu nieprzyjaznych zachowań wobec niego, których finał rozstrzygany był na gruncie postępowań karnych. Trudno w takiej sytuacji oczekiwać od pozwanego chęci do realizacji kontaktów z teściową na poziomie odpowiadającym temu, jaki był przed rozpadem jego związku, zwłaszcza że rozwód został prawomocnie orzeczony z winy obu małżonków. W tych okolicznościach, nie sposób mówić o rażącej niewdzięczności pozwanego, skoro nieporozumienia z teściową były na tle konfliktu małżeńskiego i uzasadnionej prawnie możliwości korzystania przezeń z uprawnień właścicielskich do domu mieszkalnego i nieruchomości wspólnej. Po orzeczeniu rozwodu pozwany był natomiast uprawniony do rozporządzenia swym majątkiem i skorzystanie z tego uprawnienia nie może świadczyć przeciwko niemu w sporze z powódką i być kwalifikowane jako rażąca niewdzięczność.

Powyższe orzeczenie zaskarżyła skargą kasacyjną powódka, zarzucając naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 900 k.c. przez jego niewłaściwą wykładnię polegającą na przyjęciu, że przyczyną odwołania darowizny nie mogą być okoliczności, które nie zostały wskazane w oświadczeniu złożonym obdarowanemu na piśmie zgodnie z tym przepisem.

We wnioskach powódka domagała się uchylecia orzeczenia Sądu Okręgowego w zaskarżonej części i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie uchylecia tego wyroku w zaskarżonej części i rozstrzygnięcia co do istoty.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarżąca powołała się w skardze kasacyjnej na przesłankę przyjęcia jej do rozpoznania, zawartą w art. 398⁹ § 1 pkt. 2 k.p.c., wskazując, że w sprawie istnieje potrzeba wykładni przepisu art. 900 k.c., budzącego poważne wątpliwości. Jednocześnie skarga kasacyjna została oparta na naruszeniu tego przepisu prawa.

Należy na wstępie zauważyć, że podjęcie próby rozwiązania nurtującego powódkę problemu - o czym mowa będzie poniżej - w okolicznościach niniejszej

sprawy nie pozostaje w istocie w związku z rozstrzygnięciem podjętym przez Sąd Okręgowy.

Podkreślenia wymaga, że zgodnie z art. 398¹³ § 2 k.p.c. Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia. Z kolei, ocena prawna zawarta w zaskarżonym orzeczeniu może być przez stronę podważana, ale pod warunkiem sformułowania odpowiednich zarzutów w ramach podstaw kasacyjnych wskazanych w art. 398³ § 1 k.p.c. Należy bowiem mieć na uwadze, że zgodnie z art. 398¹³ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę kasacyjną w granicach zaskarżenia oraz w granicach podstaw.

Powyższy wywód o tyle ma znaczenie w niniejszej sprawie, że Sąd drugiej instancji wypowiedział się na temat określonych zdarzeń, które według skarżącej mogłyby stanowić podstawę przypisania pozwanemu rażącej niewdzięczności i ocenił je. Sąd ad quem dokonał oceny tych zdarzeń, zarówno pod kątem możliwości zakwalifikowania ich jako przejawu rażącej niewdzięczności, jak i pod kątem dochowania terminu zawitego, określonego w art. 899 § 3 k.c. W zakresie zdarzenia, które polegało na wszczęciu postępowania przygotowawczego wskutek zawiadomienia pozwanego oraz przekazania określonych informacji proboszczowi i Kurii, Sąd przyjął, że nie mieściło się ono w rocznym terminie nawet w odniesieniu do daty złożenia oświadczenia z 6 lipca 2016 r. Tym bardziej, termin ten nie został dochowany przez powódkę, która powoływała się na powyższe okoliczności w toku niniejszego procesu, a który został wszczęty już po złożeniu ww. oświadczenia. Z kolei, gdy chodzi o zawarcie przez pozwanego warunkowej umowy sprzedaży, to Sąd ocenił to zdarzenie jako zupełnie niepodpadające pod zakres rażącej niewdzięczności.

Powódka nie powołała się w skardze kasacyjnej, ani na naruszenie art. 899 § 1 k.c., ani na obrazę normy zawartej w art. 899 § 3 k.c., co stanowiło wystarczającą podstawę do oddalenia skargi kasacyjnej.

Przechodząc do kwestii wykładni art. 900 k.c., przypomnieć należy, że w myśl tego przepisu odwołanie darowizny następuje przez oświadczenie złożone obdarowanemu na piśmie. Od razu należy zwrócić uwagę, że norma ta nie obejmuje swoim zakresem, ani podstawy (przesłanki) odwołania darowizny (art. 899 § 1 k.c.), ani terminu do dokonania tej czynności (art. 899 § 3 k.c.).

W rezultacie, z uwagi na zakres zaskarżenia, przedmiotem analizy może być tylko kwestia formy czynności w postaci odwołania darowizny.

W nauce prawa trafnie podnosi się, że oświadczenie o odwołaniu darowizny może zostać złożone w każdej formie, również ustnie i to niezależnie od tego, czy ze względu na przedmiot sama darowizna wymagała szczególnej formy. Jednocześnie wyklucza się odwołanie darowizny w sposób dorozumiany.

Przewidziana w art. 900 k.c. forma pisemna została zastrzeżona ad probationem, co oznacza, że jej niezachowanie nie ma wpływu na ważność i skuteczność odwołania, jednak może zrodzić problemy dowodowe. W takim wypadku niedopuszczalne jest przeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron ani z zeznań świadków na fakt dokonania czynności (art. 74 § 1 k.c.), chyba że obie strony wyrażą na to zgodę albo fakt złożenia oświadczenia woli o odwołaniu darowizny zostanie uprawdopodobniony za pomocą pisma (art. 74 § 2 k.c.). Trafnie wskazuje się, że trudności dowodowe mogą polegać np. na niewykazaniu daty złożenia oświadczenia, co może stanowić istotną przeszkodę w jego realizacji prawa, ponieważ po upływie roku od powzięcia przez osobę uprawnioną informacji o podstawie odwołania darowizny prawo to wygasa.

W judykaturze podkreślono, że oświadczenie woli darczyńcy o odwołaniu darowizny może wynikać także z dokonanych przez darczyńcę (powoda) czynności procesowych w postępowaniu o zobowiązanie obdarowanego do złożenia oświadczenia woli w przedmiocie przeniesienia własności na rzecz darczyńcy (art. 898 § 1 k.c. i art. 900 k.c.), przy czym wówczas konieczne jest ustalenie, kiedy takie oświadczenie zostało w istocie złożone oraz czy i kiedy dotarło ono ostatecznie do obdarowanego (art. 61 k.c.) - por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 5 listopada 2015 r., VI ACa 1575/14, niepubl.

Słusznie wskazuje się w literaturze przedmiotu, że oświadczenie o odwołaniu darowizny nie musi mieć ściśle określonej treści, ważne, by było jednoznaczne i zrozumiałe.

Rozbieżność stanowisk dotyczy jednak kwestii, czy oświadczenie powinno zawierać przyczynę odwołania darowizny. W tym względzie prezentowane są dwa stanowiska. W doktrynie poglądy są zróżnicowane. Z kolei, judykatura w większości opowiada się za potrzebą podania przyczyny odwołania darowizny. Podkreślono

m.in., że w odwołaniu darowizny powinny być wskazane przyczyny odwołania, tj. przytoczenie tego, z jakim zachowaniem się obdarowanego należy łączyć dopuszczenie się wobec darczyńcy rażącej niewdzięczności (art. 898 § 1 k.c.) - por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 4 września 2014 r., I ACa 1577/13, niepubl. W innym miejscu wskazano, że w procesie o zwrot przedmiotu darowizny, z uwagi na jej skuteczne odwołanie z powodu rażącej niewdzięczności obdarowanego, sąd, z natury rzeczy ogranicza się do badania, czy zaszły okoliczności, wskazane przez darczyńcę w oświadczeniu, o jakim mowa w przepisie art. 900 k.c. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 16 stycznia 2013 r., I ACa 1111/12, niepubl.).

W literaturze przedmiotu podjęto próbę dokonania oceny powyższych dwóch ujęć problemu i uznano, że drugi pogląd jest bardziej zasadny - odwołanie darowizny nie może nastąpić z dowolnych przyczyn, a jedynie w wypadkach wskazanych w ustawie. W razie sporu sąd bada, czy miała miejsce zmiana stanu majątkowego darczyńcy uzasadniająca odwołanie darowizny niewykonanej (art. 896 k.c.) albo czy zachowanie obdarowanego nosiło znamiona rażącej niewdzięczności (art. 899 k.c.). Jeżeli w dacie złożenia oświadczenia okoliczności tego rodzaju nie wystąpiły, będzie ono bezskuteczne, nawet jeśli podstawa do odwołania darowizny powstanie w późniejszym czasie (co, rzecz jasna, nie pozbawi darczyńcy prawa do ponownego złożenia oświadczenia o odwołaniu darowizny na zasadach ogólnych). Ocena skuteczności odwołania darowizny jest dokonywana według stanu z daty oświadczenia, a nie z daty wyrokowania. Przyczyna odwołania darowizny, zwłaszcza jeśli jest nią rażąca niewdzięczność obdarowanego, wyznacza również zakres kognicji sądu w powstałym na tym tle procesie. W razie ustalenia, że nie wystąpiły okoliczności przywołane przez darczyńcę na uzasadnienie odwołania darowizny, sąd nie jest uprawniony do oparcia rozstrzygnięcia na innych zdarzeniach, które mogłyby uzasadniać odwołanie darowizny, choć zostały pominięte przez samego uprawnionego. Skoro uprawniony nie ocenił tych zdarzeń jako przejawu rażąco niewdzięczego zachowania obdarowanego, nie powinien tego czynić również sąd.

Przytoczony wywód jest trafny, ale w istocie nie odpowiada na pytanie, czy oświadczenie o odwołaniu darowizny powinno zawierać powody takiej decyzji.

Warto w tym miejscu podkreślić, że w judykaturze wyrażono stanowisko charakteryzujące analizowaną instytucję, wskazując m.in., że odwołanie darowizny nie następuje w drodze orzeczenia sądu o charakterze prawokształtującym (jak np. rozwiązanie darowizny w okolicznościach opisanych w art. 901 k.c.), lecz przez oświadczenie złożone obdarowanemu na piśmie (tu: należy dodać, że - jak już podkreślono - forma pisemna nie jest warunkiem złożenia oświadczenia). Dopiero po złożeniu takiego oświadczenia - wywołującego skutek obligacyjny - lub równocześnie z tym oświadczeniem, darczyńca może wystąpić z powództwem o zwrot przedmiotu darowizny (złożenie oświadczenia woli). W sprawie zainicjowanej takim powództwem, stosownie do zarzutu obdarowanego, możliwe jest poddanie ocenie skuteczności odwołania darowizny pod kątem spełnienia przesłanek określonych w art. 898 i 899 k.c. Niewykluczone jest również skonstruowanie powództwa o ustalenie, że darowizna została skutecznie odwołana z tym zastrzeżeniem, że zasadność takiego powództwa zależałaby od interesu prawnego, którego istnienie może się okazać wątpliwe (por. wyrok Sądu Najwyższego z 14 grudnia 2011 r., III CSK 260/11, OSNC 2012, nr 6, poz. 77).

Dokonując podsumowania powyższych rozważań, stwierdzić należy, że darczyńca, chcąc odwołać darowiznę, powinien złożyć oświadczenie obdarowanemu w dowolnej formie, ale w taki sposób, aby adresat mógł zapoznać się z jego treścią (art. 61 § 1 k.c.). Oświadczenie powinno być złożone w odpowiednim terminie (art. 899 § 3 k.c.). Wywołuje ono skutek obligacyjny.

Należy zatem rozważyć mogące powstać sytuacje, w wyniku skutecznego odwołania darowizny. W pierwszym rzędzie, obdarowany może zaakceptować stanowisko darczyńcy. Wówczas, jeżeli przedmiotem darowizny była rzecz ruchoma, obdarowany winien wydać ją darczyńcy. W ten sposób nastąpi zwrot przedmiotu umowy i jednocześnie zwrotne przeniesienie prawa własności. Z kolei, jeżeli przedmiotem umowy była np. nieruchomość (ściślej prawo własności nieruchomości), strony będą zobowiązane do zawarcia odpowiedniej umowy w wymaganej prawem formie, obejmującej tzw. zwrotne przeniesienie prawa. W żadnym z powyższych przypadków, oświadczenie darczyńcy o odwołaniu darowizny nie musi zawierać wskazania przyczyny. Obie strony, skoro

zaakceptowały powstałą sytuację, zdawały sobie sprawę z tego, co stanowiło podstawę odwołania darowizny.

W przypadku, gdy obdarowany nie zgadza się ze stanowiskiem darczyńcy odwołującego darowiznę, sposobem na rozwiązanie tego problemu jest wytoczenie stosownego powództwa o zwrot przedmiotu darowizny (o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli). W sprawie zainicjowanej takim powództwem - jak już wskazano - stosownie do zarzutu obdarowanego, możliwe jest poddanie ocenie skuteczności odwołania darowizny pod kątem spełnienia przesłanek określonych w art. 898 i 899 k.c. Oznacza to, że dopiero wynik postępowania dowodowego w danej sprawie, pozwoli na ocenę skuteczności odwołania darowizny z określonego powodu. Nie ma tu znaczenia zatem fakt wskazania przyczyny w samym oświadczeniu. Strona powodowa bowiem i tak będzie musiała udowodnić skuteczność tej czynności, a więc oparcie jej o podstawę dającą możliwość odwołania darowizny. W rezultacie przyjąć należy, że darczyńca może złożyć oświadczenie wobec obdarowanego o odwołaniu darowizny nie wskazując przyczyny takiej decyzji. W sytuacji, gdy zostanie wszczęte odpowiednie postępowanie, na darczyńcy będzie ciążył dowód wykazania, że istniały przyczyny odwołania darowizny, które charakteryzowały się rażącą niewdzięcznością, a oświadczenie zostało złożone w terminie roku od dnia, w którym uprawniony do odwołania dowiedział się o niewdzięczności obdarowanego. Zamieszczenie w oświadczeniu konkretnych przyczyn odwołania darowizny, w żaden sposób nie zwalnia powoda od udowodnienia, że rzeczywiście miały one miejsce. Za przyjętym stanowiskiem przemawia również treść art. 900 k.c., który nie wymaga, aby w oświadczeniu, poza odwołaniem darowizny, znalazły się inne elementy. Ustawodawca chcąc zawęzić podstawy unicestwienia danego stosunku prawnego, czyni to jednoznacznie, jak chociażby w art. 1008 k.c. w zw. z art. 1009 k.c. Pomimo tego jednak, wskazanie w testamencie konkretnej przyczyny wydziedziczenia, nie oznacza, że skutek wydziedziczenia zostanie osiągnięty. Nastąpi on tylko wówczas, gdy potwierdzi to postępowanie dowodowe.

W konsekwencji - przechodząc na płaszczyznę praktyczną - należy uznać, że jeżeli w toku postępowania zostaną ujawnione powody odwołania darowizny, ale powstałe po dacie złożenia oświadczenia, na podstawie którego wytoczono

powództwo, powód chcąc z tych zdarzeń wywieść korzystne dla siebie skutki prawne, powinien złożyć kolejne oświadczenie o odwołaniu darowizny. Natomiast, jeśli chodzi o zdarzenia, które miały miejsce przed datą złożenia oświadczenia, oczywiście przy dochowaniu zawitego terminu, to powinny być one wskazane w pozwie, w oparciu o który wszczęte jest postępowanie o zwrot przedmiotu darowizny (o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli), ale mogą być również przytaczane - przy uwzględnieniu reguł postępowania dowodowego - do chwili zamknięcia rozprawy (dawny art. 217 § 1 k.p.c.), aktualnie do chwili zatwierdzenia planu rozprawy, a jeżeli nie wyznaczono posiedzenia przygotowawczego, do chwili zamknięcia rozprawy (art. 205¹² k.p.c.).

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. oddalił skargę kasacyjną oraz na podstawie art. 108 § 1 i 98 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 398²¹ k.p.c. rozstrzygnął o kosztach postępowania kasacyjnego.

jw